

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Karska

SSN Janusz Nyczporuk

w sprawie z protestu M. S.,
przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego,
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 listopada 2023 r.,

- 1. wydaje opinię, że zarzut naruszenia art. 39 § 4 Kodeksu
wyborczego jest niezasadny;**
- 2. w pozostałej części pozostawia protest bez dalszego biegu.**

UZASADNIENIE

Pismem z 23 października 2023 r. (data stempla pocztowego) M. S. (dalej:
„Skarżący”) wniósł do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności referendum
przeprowadzonego 15 października 2023 r.

W uzasadnieniu protestu Skarżący wskazał na nieprawidłowości
w przeprowadzeniu głosowania w referendum, o których ma wiedzę bezpośrednią
oraz z serwisów społecznościowych polegających na zadawaniu wyborcom pytania
„ile kart wydać” w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych oraz doprowadzeniu

do głosowania po godz. 21.00 tj. po zakończeniu ciszy wyborczej i ujawnieniu sondażowych wyników głosowania, pomimo że Państwowa Komisja Wyborcza nie przedłużyła głosowania. Skarżący wniósł żądanie unieważnienia referendum i ponownego jego zarządzenia.

Prokurator Generalny w swoim stanowisku z dnia 2 listopada 2023 r. wyraził pogląd, że wniesiony protest należy pozostawić bez dalszego biegu.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w swoim stanowisku z dnia 30 października 2023 r. uznał, że protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu, zaś w przypadku jego rozpoznania powinien zostać uznany za bezzasadny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady wnoszenia protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego określa ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 851 ze zm., dalej: „u.r.o.”). Zgodnie z art. 33 ust. 1 tej ustawy, przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów u.r.o. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Wszelkie inne zarzuty stanowią wyjście poza przewidziany ustawą przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., III SW 30/07, niepublikowane). Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1, protest przeciwko ważności referendum wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do art. 34 ust. 2 u.r.o., do warunków i trybu wnoszenia protestu przeciwko ważności referendum stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”). Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Zgodnie z art. 242. § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie

3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym. Warunki pisma procesowego zostały zaś ujęte w art. 125 i nast. k.p.c.

Wymogi formalne, jakie powinien spełniać protest wyborczy zostały dodatkowo przedstawione w komunikacie z dnia 3 października 2023 r. zatytułowanym „WYBORY PARLAMENTARNE 2023 r. – komunikat w sprawie protestów wyborczych” opublikowanym na stronie internetowej Sądu Najwyższego. Wymieniono tam również wymóg zawarty w art. 241 § 3 k.wyb., którego niniejszy protest nie spełnia. Przepis ten wskazuje, że wnoszący protest powinien sformułować w proteście zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Skarżący wskazuje w proteście na zachowanie członków Obwodowych Komisji Wyborczych. Samo twierdzenie zawarte w proteście nie stanowi jednak dowodu, a jest jedynie okolicznością, która ma być przedmiotem dowodzenia. Inaczej mówiąc, okoliczność taka powinna zostać udowodniona przez środek dowodowy, który Skarżący przedstawi lub wskaże w proteście. Skarżący jednak nie przedstawił ani nie wskazał żadnych dowodów, które stanowiłyby potwierdzenie opisanych w proteście okoliczności, uchybiając tym samym obowiązkowi wynikającemu z art. 33 ust. 1 u.r.o. w zw. z art. 241 § 3 i art. 243 § 1 k.wyb. Przy czym dodać trzeba, że przedstawienie lub wskazanie dowodów nie byłoby konieczne tylko w przypadku, gdyby ustawodawca tego wyraźnie nie wymagał. Taki wymóg jednak znalazł się w art. 241 § 3 k.wyb., a jego niespełnienie prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu (art. 243 § 1 k.wyb.).

W odniesieniu, zaś do wskazanej w proteście okoliczności, że głosowanie odbywało się również po godzinie 21.00, wskazać trzeba, że z jednej strony prowadziło to do oddawania głosów po zakończeniu ciszy wyborczej, z drugiej jednak umożliwiało wyborcom skorzystanie z ich prawa do udziału w głosowaniu. Cisza wyborcza została ustanowiona ustawowo (art. 101 k.wyb.), zaś czynne prawo wyborcze wynika już z Konstytucji (art. 62 Konstytucji). Oczywistym jest, że konstytucyjne prawo obywatela ma pierwszeństwo przed zasadami ustanowionymi ustawowo, zatem jego realizacja musi mieć pierwszeństwo. Potwierdza to treść art. 39 § 4 k.wyb., zgodnie, z którym o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zarządza zakończenie

głosowania. Od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania. Oznacza to, że Kodeks wyborczy dopuszcza sytuację głosowania po zakończeniu ciszy wyborczej przez osoby, które przybyły do lokalu wyborczego przed godziną 21.00. Należało zatem wydać opinię o niezasadności wskazanego zarzutu. Skarżący nie uprawdopodobnił, by osoby głosujące po godz. 21.00 przybyły do lokalu po tej godzinie. Należało zatem wydać opinię o niezasadności wskazanego zarzutu.

W tym miejscu wypada jeszcze dodać, że kwestia głosowania po zakończeniu ciszy wyborczej była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 29 lipca 2020 r., sygn. I NSW 353/20, Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 107 § 1 k.wyb., w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione. Ponadto art. 115 k.wyb. stanowi, że na 24 godziny przed dniem głosowania aż do zakończenia głosowania zabrania się podawania do publicznej wiadomości wyników przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych i wyników wyborów oraz wyników sondaży wyborczych przeprowadzanych w dniu głosowania. Zakaz ten stosuje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zgodnie z art. 39 § 4 k.wyb., o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania. Wobec poważnego sytuacji, w której wyborcy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania oczekują na oddanie głosu nie oznacza, że głosowanie się nie zakończyło i cisza wyborcza powinna zostać przedłużona. Chociaż w art. 107 k.wyb. mowa o dniu głosowania, a nie zakończeniu głosowania (jak w art. 115 k.wyb.), to jednak przewidziany w nim zakaz kończy się z chwilą zamknięcia lokali wyborczych, a to następuje z momentem zakończenia głosowania.

Uwzględniając powyższe, stosownie do treści art. 34 ust. 2 u.r.o. w zw. z art. 242 § 2 k.wyb. oraz w zw. z art. 243 § 1 k.wyb. należało orzec jak w sentencji.

[SOP]

[ms]